

Zipera, Tak musi by

Ten kawał pogrążony w smutku
Posłuchaj tego skutku
Życia zebrane prawdy
Doświadczenia przeżycia
Ja sam

Nie jestem wzorcem do naśladowania
Co było to się nie odstanie
Narkotyki z m&#oacute;zgu pranie

Niejedna młoda dusza na tym przestanie
Za daleki ledwo dojrzałjuż ma straty
Dobre gadanie złe mniemanie
Małolaty na rejonie po czternaście lat
Wybierająjaranie

Raz samar wrywanie
Dwa żeby mieć na g&#oacute;wno hajs
To wszystko kurwa szajs

A życie trwa
W domu bida nędza
On na ulicy młodość życia spędza
On się nie opierdala nie oszczędza
Za nic chłopak nie zna wszelkich granic

Bo nie ma nic

Dlaczego
Dlatego za grosz poczucia winy

Nie ma wobec siebie samego

Tak sie ma tak

Nie lekceważ tego

Ta Zipera

Tak musi być

Otw&#oacute;rz oczy przejrzyj świat

Ponieważ sprawiedliwości w nim brak

Ref. G&#oacute;wniane podejście niewarte ani grosz

Ktoś poda ci ręke o nic więcej nie proś

To kwestia przetrwania w świecie zwanym podłość

Więc musze podjąć decyzje słuszną

I obserwować świat z tego samego punktu

Właśnie tak [ta] właśnie tak [ta]

Aż do skutku x2

Zainfekowani chaosem miast zameldowani

W śr&#oacute;d warstw społecznych klas

Wtopiony w rzeczywisty obraz kłamstw

Śpiesz się powoli nie wszystko naraz

Skarz grabe każdy złapałby za całoś&

Gdyby m&#oacute;gł

A ja według własnym formom

Zipera normom

Zbierasz nie zbieram wybuch korbom

Starcia z obcąpsychiką

Kierować się statystyką

Nie dla mnie

A w blokach żerująkanalje

Na plastikiem bijące g&#oacute;wno maksymalnie

Ocknij się

Nie pomoże detoks nie

Paranoja przemoc lęk

Na zdrowiu uszczerbek

Bez względu na wiek

Czy tak musi być w tym sęk

Sięgam wzrokiem dalej

Widze nura

Całe życe na powierzchni hula

Wymiot

Doczekał nocleg rudera dziura

Wyrode kt&#oacute;ra opuszczone głaz

I młodo postura tak
Ref.
Jest co ma być
Żyć trzeba
Nie ma przebaczo bo się nie przelewa
Ogrzewa mnie Ewa i ciepło rodziny
Reszta to przyczyny czy to źle
Czy winny czy nie
Wiesz nie mnie to oceniać
Wszystko to sprawa sumienia
Bez wątpienia to zmienia element zaskoczenia
Kto to docenia
Ten przeznaczenia się nie boi
Za chwilą gonisz
Zatrzymaj się pomyśl
Atakujesz czy się bronisz
Co byś nie robił
I tak krew uronisz
I tak ma być
Obyś wiedział co robisz
Jak żyć ćwicz licz się z tym
Byś był kimś
Dziś pomyśl co ma być p&#oacute;źniej
Bo w życiu bywa r&#oacute;żnie
Pr&#oacute;żne działania
Niesłusne osądy
To zasłania własne poglądy
Bądź mądrym rozumiesz czy nie
Weź ile zdrołasz unieść na swe barki
Bo kolejne walki o miejsce w hierarchii
Czas pokaże
Jest co ma być
Tak musi być
Na razie
Ref.
Tanio stracić młodość to błąd
[Tak tak musi być
Żyć skazy skazy
Własne drogowaskazy
Własne drogowaskazy
Tak tak musi być]